goniec codzienny

Wilno
ŚRODA
11 listopada 1942
Nr. 407
Cena w Wilnie 5 fen.

Zdobyto kilka wyżyn między Noworosyjskiem i Tuapse

Na odcinku rzeki Terek dalsze posunięcia w ciężkich walkach. — Nowe sukcesy eskadr samolotów bojowych i łodzi podwodnych przeciwko amerykańsko-brytyjskim powietrznym siłom zbrojnym i okrętom transportowym przy francuskim północno-afrykańskim wybrzeżu

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 10 listopada.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Podczas miejscowych działań wojennych w górach między Noworosyjskiem i Tuapse zdobyto kilka wyżyn i odparto w kilku miejscach nieprzyjacielskie ataki. Na odcinku rzeki Terek szczególnie ciężkie warunki terenowe i atmosferyczne utrudniały walki ofensywne niemieckich i rumuńskich wojsk. Mimo silnego przeciwataku w ciężkich walkach posunięto się naprzód. Na północny wschód od Mosdok rozbito własnym atakiem, który był przeprowadzony podczas gwałtownej burzy śniegowej pułk kawalerii sowieckiej i jedną dalszą nieprzyjacielską grupę sił zbrojnych.

W Stalingradzie działalność oddziałów szturmowych.

Na froncie Donu rumuńskie wojska odrzuciły w przeciwnatarciu atakującego nieprzyjaciela z powrotem. Oddziały szturmowe zniszczyły na północny zachód od Woroneża pewną ilość nieprzyjacielskich bunkrów wraz z załogami.

Na środkowym i północnym odcinku frontu silne oddziały samolotów bojowych w skupionych atakach przeprowadziły zwalczanie nieprzyjacielskiego ruchu dostaw. Silnie bronione dworce zostały zniszczone, kilka pociągów i składów zaopatrzeniowych trafiono pociskami. Podczas nocy samoloty bojowe zapaliły pociskami urządzenia dworca kolejowego Toropiec.

W Afryce północnej niemiecko - włoskie wojska cofnęły się dalej na zachód.

Nacierający nieprzyjaciel został zatrzymany podczas gwałtownych walk straży tylnych. Niemieckie myśliwce zestrzeliły 5 samolotów.

Eskadra samolotów bojowych i łodzie podwodne podczas daleko sięgających dziennych i nocnych ataków przeciwko amerykańsko - brytyjskim morskim siłom zbrojnym i statkom transportowym u francuskiego północno - afrykańskiego wybrzeża osiągnęły nowe sukcesy. Samoloty bojowe zapaliły pociskami jeden krążownik i uszkodziły celnymi bombami następny. Poza tym kilkakrotnie ciężko trafiono 8 dużych statków handlowych w tym jeden statek o pojemności 19.000 TRB i jeden transportowiec o pojemności 10.000 TRB. Łodzie podwodne zatopiły 1 duży transportowiec wojsk o pojemności 14.000 TRB, uszkodziły transportowiec wojsk o pojemności 18.000 TRB dwoma celnymi torpedami oraz zniszczyły 1 korwetę. Podczas ataku nocnego przeciwko ubezpieczonemu oddziałowi krążowników storpedowano dwa nieprzyjacielskie statki wojenne, z których jeden eksplodował, zaś drugiego zatopienia nie można było stwierdzić wskutek silnych kłębów dymu.

Brytyjskie bombowce zrzuciły ubiegłej nocy bomby kruszące i zapalające na kilka miejscowości w północnych i północno - zachodnich Niemczech. Ludność miała nieznaczne straty. Podczas tych ataków i podczas nalotów dziennych na wybrzeże zajętego okręgu zachodniego stracił nieprzyjaciel 20 samolotów, w tym kilka 4 motorowych bombowców.

Baterie dalekonośne marynarki wojennej i armii lądowej ostrzeliwały Dover, Folkestone, nieprzyjacielskie stanowiska bateryjne na wybrzeżu Kanału i morskie cele w Kanale.

Przesadne i nieprawdziwe komunikaty o bitwie na froncie egipskim

RZYM. Urzędowo donoszą: O ile włoski komunikat o obecnym stadium walk na froncie egipskim jest jak zawsze zupełnie zgodny z prawdą i obiektywny, o tyle zato komunikat specjalny, wydany przez kwaterę główną „alianckich" sił zbrojnych Środkowego Wschodu, zawiera liczne przesadne szczegóły i nieprawdziwości. Jedną tylko liczbę jeńców, określoną od początku bitwy na 9000 ludzi, można uważać za naogół ścisłą. W rzeczywistości jest to walka przeważnie czołgów i odznaczająca się szybkim przerzucaniem się operacyj tam i z powrotem, w której nie można uniknąć pewnej liczby jeńców wojennych z pośród dywizji piechoty.

Trzeba dodać, że pewna znaczna liczba jeńców dopiero wówczas dostała się do niewoli, gdy zostali oni ranni. Inne natomiast wiadomości o zniszczeniu 266 czołgów, zestrzeleniu lub unieszkodliwieniu 600 samolotów lub zatopieniu 100 tysięcy ton tonażu okrętowego, są zupełnie dowolne i dalekie od rzeczywistości, która jest nieskończenie skromniejsza. Oddziały mocarstw osi walczyły i walczą świetnie, a wszystko inne, t. j. nieuniknione przerzucanie się tam i z powrotem akcji, jest właściwe dla charakteru wojny pustynnej i jest znane dobrze narodowi włoskiemu. Naród włoski obserwuje z wielkim zainteresowaniem, ale też i z wielkim spokojem przebieg wydarzeń w Afryce Północnej i umie rozróżnić prawdę pomiędzy dziwacznym jej przekręcaniem i przejaskrawieniem ze strony wrogiej agitacji.

Manewr odciążający Londynu i Waszyngtonu

BERLIN. Trwająca od szeregu dni gwałtowna bitwa na froncie egipskim, prowadzona przez przeciwnika z użyciem olbrzymiego nakładu ludzi i materiałów, jeszcze bardziej przybrała na sile. Kilkakrotnie rozgorzały walki czołgów, przewyższające w swej zaciętości nawet wielkie walki, wzbudzające podziw świata podczas ubiegłych ofensyw w Afryce.

Oddziały mocarstw Osi, tak piechota, jak i jednostki zmotoryzowane, artyleria i broń powietrzna walczą ożywione tym samym duchem zaciętości i bohaterstwa, jaki wykazały one już w tak licznych bitwach na ziemi afrykańskiej. Do obecnej walki przeciwnik wprowadził obfitość materiału wojennego, wyprodukowanego w ciągu wielu miesięcy, a więc wielką część potencjału wojennego angloamerykańskiego i tą swą przewagę na tym teatrze wojny pragnie osiągnąć sukcesy, jakich nie udało mu się zdobyć na innych frontach ważniejszych i decydujących o wynikach tej wojny.

(„W. Z.")

Wiadomość podziałała w Madrycie jak bomba

Napad na Francuskie Marokko „w niebezpiecznym pobliżu hiszpańskiego terytorium suwerennego"

MADRYT (DNB). Wiadomość o zbrodniczym anglo amerykańskim napadzie na Francuskie Marokko podziałała w Madrycie niby bomba. Jednogłośnie podkreśla się nadzwyczajne znaczenie tego faktu dla Hiszpanii a mianowicie ze względu na to, że działania wojenne rozgrywają się w niebezpiecznej bliskości hiszpańskiego terytorium suwerennego. Zwraca się tutaj uwagę na kilkakrotne oświadczenia Franco i jego politycznych i wojskowych współpracowników, że Hiszpania jest gotowa każdej chwili z bronią w ręku bronić swojej niepodległości wszelkimi środkami. Fakt zaś że znowuż nie Anglicy są tymi, którzy biorą na siebie ryzyko walki na pierwszym odcinku, lecz tym razem wysyłają żołnierzy amerykańskich na pierwszy ogień, uważa się w Madrycie za potwierdzenie tego, iż Anglia pod tym względem nie zerwała ze starą metodą wysyłania innych do walki w obronie jej interesów.

Armia argentyńska

MADRYT. (DNB). Gazeta argentyńska „La Nacion" stwierdza, jak donosi komunikat z Buenos Aires, że siła armii argentyńskiej podniosła się niedawno z 25.000 do 45.000 żołnierzy. Liczby 60.000 nie można było jednak osiągnąć, ponieważ zabrakło potrzebnych środków i przedmiotów uzbrojenia. Gazeta ocenia liczbę Argentyńczyków w wieku poborowym na 121.000.

Kłamliwe frazesy do ludności Francji

BERLIN. (DNB). Rabunkowy napad wysłanych przez Roosevelta i Churchilla wojsk na francuskie imperium kolonialne w Afryce Północnej sprzeciwia się wszelkiemu prawu międzynarodowemu. Mimo to prezydent Stanów Zjednoczonych Roosevelt postarał się o to, by w odezwie do ludności Francji sprawę przedstawić tak, jak gdyby żołnierze jego mieli tam wtargnąć jako oswobodziciele.

„Przychodzimy do Was, aby wypędzić groźnego napastnika, który chciałby Wam odebrać prawo do samorządu" — twierdzi przestępca wojenny. „Przychodzimy do Was jedynie tylko po to by pobić i zniszczyć Waszych nieprzyjaciół" powiada cynicznie Roosevelt. Wobec tego trzeba się zastrzec, że ani ze strony niemieckiej ani włoskiej nigdy od początku wojny nie było prób wkraczania do kolonij francuskich w Afryce, a cóż dopiero, by Niemcy i Włochy starały się mieszać kiedykolwiek do spraw samorządu francuskiego.

Jeszcze bezwstydniej brzmi twierdzenie Roosevelta, że wojska amerykańskie przyszły w imię wolności, równości i braterstwa — frazes, którego treść obala się sama przez się, gdyż mieszkańcy afrykańskiego wybrzeża odczuwają na własnej skórze, z jakim „braterstwem" wojska amerykańskie dokonały swoich ataków bombowych na spokojną ludność.

Tak samo zakłamane, jak odezwa Roosevelta, jest również oświadczenie, wydane przez olndyńskie ministerstwo spraw zagranicznych. Mówi się w tym oświadczeniu, że rząd królewski pod każdym względem przyłącza się do oznajmienia Roosevelta. Akcja była przeprowadzana „przy pełnej współpracy i wszelkiej pomocy" ze strony rządu brytyjskiego.

Stany Zjednoczone i Anglia, Roosevelt i Churchill predsięwzięli zatem ręka w rękę według wypróbowanej metody jeszcze raz niczym nie usprawiedliwiony, brutalny napad na byłego francuskiego sprzymierzeńca i nie wzdragają się bynajmniej przed ogłoszeniem tego faktu społeczeństwu świata.

NAPAD RABUNKOWY na Północną Afrykę

Nowa anglo-amerykańska zbrodnia wobec prawa międzynarodowego

VICHY. W Algierze rozegrała się w niedzielę przed południem na redzie, między bateriami przybrzeżnymi, francuskim statkiem strażniczym a amerykańskim kontrtorpedowcem gwałtowna walka. W końcu kontrtorpedowiec amerykański zawrócił z powrotem na pełne morze, okrywając się sztuczną mgłą. Kontrtorpedowiec został kilkakrotnie trafiony i pochylił się silnie na bok. Kilka jego granatów trafiło w miasto i gmach admiralicji, nie powodując jednak ofiar. Koło południa nadleciało pięć amerykańskich samolotów ze strony Morza Śródziemnego nad Algier. Samoloty zaatakowały z lotu nurkowego admiralicję i zrzuciły kilka seryj bomb. Jeden z atakujących samolotów został zestrzelony przez artylerię przeciwlotniczą, której działalność była gwałtowna.

Prezydent państwa francuskiego marszałek Petain udzielił następującej odpowiedzi na obłudną odezwę Roosevelta:

„Z największym zdziwieniem i smutkiem dowiedziałem się tej nocy o agresji wojsk Pańskich na Afrykę Północną. Powołuje się Pan w swoim piśmie na preteksty, które niczym nie są usprawiedliwione. Supponuje Pan swoim wrogom zamiary, które nigdy nie zostały urzeczywistnione. Zawsze mówiłem, że będziemy bronili swego imperium kolonialnego, gdyby je ktoś chciał napaść. Pan wiedział też, że bronić go będziemy przeciwko każdemu napastnikowi, kimkolwek on byłby. Wiedział Pan, że słowa swego dotrzymam. W naszym nieszczęściu, kiedy starałem się o zawieszenie broni, ocaliłem nasze imperium kolonialne. Pan jest obecnie tym, który w imieniu kraju, z którym wiąże nas tyle wspomnień i węzów przyjaźni stawia tak wielki, bezwzględny krok. W grę tutaj wchodzi Francja i jej honor. Zostaliśmy napadnięci. Będziemy się bronić. Jest to rozkaz, jaki wydaję".

Generał Nogues został zamianowany dowódcą wszystkich wojsk francuskich w Marokko. Zwrócił się on jako generał-rezydent Marokka w niedzielę z orędziem przez radio do ludności Marokka, w którym to orędziu mówi się m. in., że w nocy na niedzielę wybuchł miejscowy ruch odszczepieńczy w Marokku pod pozorem, że Amerykanie zamierzają dokonać lądowania w całej Afryce Północnej. Ten ruch defetystyczny został już do godz. 8.30 bez rozlewu krwi całkowicie stłumiony. Nieliczne kadry które dały się zbałamucić i zbałamuciły swe oddziały, podporządkowały się znowu prawu i obowiązkowi. Proklamowano stan oblężenia po odparciu angielsko-amerykańskich prób lądowania.

«Jeden z najhaniebniejszych czynów w dziejach świata»

PARYŻ. (DNB). W związku z amerykańsko-angielskim napadem na obszar Francuskiej Afryki Północnej pisze „Paris Midi" między innymi, że ten zamach jest jednym z najhaniebniejszych czynów w dziejach świata. Stany Zjednoczone i Anglia splamiły swoje sztandary. Sławne powiedzenie Lafayette'a „tutaj jesteśmy my" nabiera dzisiaj nowgo innego znaczenia. Cóż by pomyśleli sobie dzisiaj Lafayette i jego adjutant Rochambeau gdyby z góry ujrzeli zbrodnię tych, których przed 167 laty uwolnili z jarzma brytyjskiego.

Nieszczęsny Roosevelt — podkreśla dalej gazeta — ma jeszcze odwagę usprawiedliwiać swoją zbrodnię w piśmie do marszałka Petain'a. Szef państwa odpowiedział mu uprzejmie lecz z całą energią, jakiej wymagają okoliczności. W końcu gazeta żąda, by wszyscy Francuzi podporządkowali się w całkowitej zgodzie rozkazom marszałka Petain'a.

PARYŻ. Doriot, przywódca francuskiej partii narodowej przemawiał w niedzielę po południu z balkonu gmachu francuskiej partii narodowej przy ulicy Piramid do zebranego przed gmachem tłumu, który mu przerywał wielokrotnymi okrzykami „wojna przeciwko Anglii". Doriot oświadczył w swoim przemówieniu między innymi: „Jesteśmy Francuzami i Europejczykami. Afryka należy do Europy i nie będzie nigdy należała do Anglii albo do Ameryki. Biliśmy się — tutaj nawiązał Doriot do swojej przynależności do francuskiego legionu ochotniczego do walki z bolszewizmem na wschodzie — w śniegach Związku Sowieckiego i będziemy się bili w pustyniach Afryki". Przemówieniu jego towarzyszyły burzliwe oklaski.

„Wstrętna zbrodnia"

„Paris Soir" w związku z napadem na francuską Afrykę Północną

Paryż. „Paris Soir" podaje wiadomość o napadzie na francuską Afrykę Północną pod wielkim tytułem: „Roosevelt narzuca Francji wojnę. Algier i Marokko napadnięte przez Anglo-Amerykanów". W komentarzu swym gazeta nazywa postępowanie Amerykanów „okropną zbrodnią" i oświadcza, że żaden Francuz nie wierzy w zwykłe kłamstwa Roosevelta, za pomocą których usiłuje on usprawiedliwić swą napaść, zupełnie tak samo jak podczas rzezi w Mers-el-Kebir i podczas rabunku w Syrii i Madagaskarze. Żaden pretekst nie może upiększyć zdradzieckiego zamachu, obmyślanego przez żydostwo Londynu i Nowego Jorku.

Dziennik pisze: „Dość tego, wszyscy Francuzi powinni zrozumieć, że nadchodząca walka jest dla naszego kraju kwestią życia i śmierci. Nie chodzi tylko o obronę naszego honoru. Musimy zwyciężyć, bez względu na to, ile nas będzie to zwycięstwo kosztować".

Zwycięska kampania niemieckich łodzi podwodnych

Obszar operacyjny o 80 milionach kilometrów kwadratowych

BERLIN. W dwa dni po komunikacie nadzwyczajnym który oznajmił o zatopieniu 94.000 TRB przez niemieckie łodzie podwodne w pierwszych dniach miesiąca, rozbrzmiewają znów fanfary zwycięstwa łodzi podwodnych. Tym razem straty okrętów nieprzyjacielskich są jeszcze większe. Albowiem znowu wysłano na dno morza 168.000 TRB. Częściowo chodzi tutaj o końcowy rezultat uderzenia na konwój angielsko-amerykański koło Nowej Fundlandii, częściowo zaś o nowe ciosy w sieć nieprzyjacielskich konwojów na północnym Atlantyku. Równocześnie jednak zebrały łodzie podwodne również bogate żniwo wśród pojedyńczo płynących statków nieprzyjacielskich.

Okręty zostały zatopione na olbrzymim obszarze morskim od wyspy Jan Mayen na Oceanie Północnym aż do wybrzeży północnej i południowej Ameryki a następnie aż do wód przybrzeżnych Oceanu Indyjskiego. Niemieckie łodzie podwodne ruszyły jeszcze dalej naokół południowego cypla Afryki aż do wschodnio - afrykańskich wybrzeży. Lecz nie tylko na wschód na obszar morski położony na południowy zachód od Madagaskaru uderzyły łodzie podwodne z Kap Agulhas, lecz także i w kierunku zachodnim.

Obszar operacyjny niemieckich łodzi podwodnych rozciąga się obecnie przez ponad 110 stopni szerokości geograficznej i obejmuje przestrzeń morską prawie 80 milionów kilometrów kwadratowych. Wymienione w ostatnim komunikacie nadzwyczajnym połacie Oceanu Atlantyckiego, gdzie zadano nowe ciężkie ciosy brytyjskiej i amerykańskiej żegludze, są oddalone tysiące mil morskich od siebie. Wyspa Jan Mayen na morzu koło Grenlandii, najbardziej pochmurna miejscowość na świecie z 27 dniami zachmurzenia w miesiącu jest oddalona od Madagaskaru ponad 8.000 km. Równa się to odległości Lizbony od Władywostoku, albo przecięciu przez całą Europę i Azję z zachodu na wschód, od atlantyckich wybrzeży Portugalii aż do Morza Japońskiego. Podczas gdy koło wyspy Jan Mayen nad morze zwisają prawie bez przerwy ciężkie zimne chmury, uniemożliwiające prawie żeglugę, na Fernando Noronha, małej wyspie wulkanicznej niedaleko północnego wybrzeża Brazylii panuje słoneczna pogoda i przeważa tropikalna temperatura.

Jeszcze większą aniżeli północno - południowa oś Jan Mayen — Fernando Noronha jest linia Nowofunlandia — Kap Agulhas, od wybrzeży Kanady aż do południowego cypla Afryki. Również ta wynosząca prawie 10.000 km linia, na której działają niemieckie łodzie podwodne, przebiega przez wszystkie strefy klimatyczne ziemi, od zagrożonych krami lodowymi i ławicami chmur wód wschodniej Kanady aż do tropikalnych obszarów równikowych i umiarkowanej strefy Afryki Południowej.

W zwycięskim rajdzie niemieckich łodzi podwodnych, dla których ani chmury ani burze nie stanowią żadnej przeszkody, nie mogą niczego zmienić wysiłki Londynu, zmierzające do osłabienia wagi tego rajdu. Wszędzie na olbrzymim obszarze operacyjnym zmuszony jest nieprzyjaciel do starania się o zabezpieczenie swej żeglugi. Zatapianie okrętów w tak wielkim właśnie promieniu dowodzi, że przeciwnik omija pojedyńczymi statkami normalne trasy podróży, ażeby może uniknąć śmierci w konwoju.

Szczególnie bardzo jest to uderzające na Oceanie Północnym, ponieważ tutaj wysyłano jedynie wielkie i silnie ubezpieczone konwoje do Sowietów, lecz teraz i pojedyńcze statki, które starają się prześlizgnąć, również nie uchodzą przed torpedami łodzi podwodnych.

Od początku działań na wodach u wschodnich wybrzeży Ameryki zatopiły niemieckie łodzie podwodne na rzece św. Wawrzyńca 16 nieprzyjacielskich statków towarowych oraz trzy inne okręty w Zatoce św. Wawrzyńca. Ponieważ zatopień dokonano częściowo w bezpośredniej bliskości lądu, tak że tonięcie okrętów mogło być obserwowane z brzegu, rząd kanadyjski był zmuszony do zajęcia stanowiska wobec strat tonażu. Polecił on oznajmić przez ministra sprawiedliwości, że w ciągu ostatniego lata łodzie podwodne zatopiły na rzece św. Wawrzyńca od 10 do 15 okrętów. W ten sposób rząd kanadyjski stwierdza, że żegluga na rzece św. Wawrzyńca, najważniejszej drodze wodnej śródlądowej w Ameryce Północnej jest tak samo niebezpieczna jak drogi morskie na północnym, środkowym i południowym Pacyfiku.

Obawa przed przyszłością przyczyną amerykańskiego iluzjonizmu

„Fortune" o kulisach tajemniczości i upiększań Roosevelta

GENEWA (DNB). W Stanach Zjednoczonych mnożą się głosy, które zupełnie jawnie wypowiadają się przeciwko powściągliwości rządu w udzielaniu informacyj i upiększaniu sprawozdań o wydarzeniach militarnych na rozmaitych frontach. Publiczne oświadczenia senatora Henry Cabot Lodge Jun, który powrócił z frontu w Afryce Północnej i wyraźnie przestrzegł przed wszelkimi złudzeniami, wzbudziło ogromną uwagę.

Podobne twierdzenie zawiera artykuł nowojorskiego miesięcznika „Fortune", który pisze, że naród amerykański jest źle informowany i sądzi, że zwycięstwo stoi u bram. Dlatego wciąż jest on jeszcze gotowy usprawiedliwiać nieudolność i błędy rządu. W Waszyngtonie wzbiera wprawdzie powoli strach przed tym powierzchownym optymizmem. Równocześnie jednak obawiają się tutaj przebudzenia. Tą sprzecznością uczuć należy tłumaczyć obfitość optymistycznych haseł, które rozlewają się wciąż ze stolicy na cały kraj. Waszyngton nie wie już sam, czego chce. Raz powiada się, że wojna jest już prawie wygrana, drugim razem znowu mówi się, że Ameryka walczy o swoją egzystencję. Ta niepewność zdradza w zasadzie jedynie niewypowiedzialną obawę przed przyszłością. Tym też należy tłumaczyć fakt, że tak wielu polityków i przedstawicieli rządu tak chętnie ucieka się do wygodnego terenu czasów powojennych i buduje wszelkiego rodzaju wielkie plany na ten okres, plany głoszące że „trzeba wygrać pokój", skoro jeszcze nie zaczęto wygrywać wojny. Cała gadanina o planach powojennych nie jest w chwili obecnej niczym innym jak tylko strusią polityką. Czasopismo kończy swoje wywody oświadczeniem, że naród amerykański w żadnym wypadku nie zdaje sobie sprawy z powagi sytuacji.

W takich warunkach mógł wywołać wstrząs w szerokich sferach fakt, że senator Cabot Lodge odważył się po raz pierwszy wypowiedzieć, że tak zwana „niepokonalność Stanów Zjednoczonych" jest tylko hasłem i niebezpiecznym złudzeniem.

MORZE KASPIJSKIE

Wzrastające ataki niemieckiego lotnictwa na sowiecką żeglugę handlową na Morzu Kaspijskim są dowodem gospodarczego znaczenia tego morza.

Morze Kaspijskie, o powierzchni 439.000 km kwadr., jest największym jeziorem na kuli ziemskiej. Woda jego zawiera o 1,5 procent mniej soli niż woda innych mórz. Poziom jest o 25 m. niższy od poziomu otwartych mórz. Wysokość poziomu wody jest zmienna — najwyższy stan jest w lecie, najniższy w marcu; różnica poziomu wynosi rocznie przeciętnie 30 cm. W północnej swej połowie jest Morze Kaspijskie bardzo płytkie, zanosi się na to, że zostanie zamulone; w środkowej części głębokość dochodzi do 600 m, a w południowej części nawet do 900 m. Brzegi są pokryte bujną roślinnością tylko na południu, natomiast część wybrzeży południowo zachodnich, sowiecki Azerbejdżan, jest sztucznie nawadniana. Reszta brzegów to pustynne obszary z piaskami i słoną gliną i prawie bez roślinności. Na północy Morze Kaspijskie jest przez trzy miesiące pokryte 30 — 40 cm. grubą warstwą lodu prawie na przestrzeni 200 kilometrów.

Żeglugę odbywa się głównie z zachodu na wschód i z południa na północ. W ostatnich czasach wielkie znaczenie ma żegluga z portami w Iranie, z których przewozi się do Związku Sow. dostarczaną przez aliantów broń. Przeciętne roczne dane ilustrują ruch transportowy, który jest nierówny i kosztowny. I tak z Baku wywożono rocznie ponad 12 milionów ton, z Machacz Kala 5 milionów ton, z Astrachania tylko 6 milionów ton, z Krasnowodska 2 miliony ton. Gurjew u ujścia Uralu ma znaczenie dopiero od niedawna, i to z powodu rozwoju sytuacji wojennej. Żegluga, znajdująca się wyłącznie w ręku Związku Sowieckiego, miała do dyspozycji ponad 120 statków, w tym 75 tankowców. Ograniczenie żeglugi na północy do dziewięciu miesięcy w roku, a zwłaszcza niemożność transportowania nafty w okresie zamarznięcia morza, było zawsze wielką bolączką Związku Sow. Morzem Kaspijskim przewożono przede wszystkim ropę naftową, następnie rudy manganowe z Czjaturi. Z Baku wywożono około 9 milionów ton ropy a 1 milion ton z Machacz Kala, z tego 8 milionów ton szło do Astrachania a 2 miliony ton do Krasnowodska. Rudy manganowe transportowane wyłącznie przez Baku.

Obok znaczenia dla transportu towarów Morze Kaspijskie jest słynne z bogactwa ryb; roczny połów wynosi 25 proc. ogólnego połowu ryb w Związku Sow. Łapie się przeważnie jesiotry, dostarczające słynnego kawioru rosyjskiego. Rybactwo jest podstawą wielkiego przetwórczego przemysłu rybackiego, który pracował nie tylko na wewnętrzne potrzeby kraju, ale wyrabiał także konserwy na eksport. Ośrodkami tego przemysłu są Astrachań, Machacz Kala, Derbent, Berikej i Kirow u ujścia Kubania.

Niepoprawny Roosevelt

Odgłosy ujemnych wyborów

BERLIN. Z dotychczasowego zestawienia wyników wyborów do kongresu w Stanach Zjednoczonych widać, że wygrana republikanów zrobiła silne wrażenie w Związku Sowieckim, a jeszcze bardziej w Anglii. Uważana jest ona za objaw niezadowolenia z dotychczasowych rezultatów prowadzenia wojny oraz wewnętrznej polityki wojennej Waszyngtonu. Zdaniem wpływowych kół republikańskich, główną przyczyną wyniku wyborów jest dezorganizacja w dziedzinie gospodarki wojennej Ameryki Północnej.

Ze swej strony Roosevelt usiłuje wyrównać wrażenie bądź co bądź wyraźnej porażki przez spotęgowanie swego programu terrorystycznego w polityce zagranicznej, rozpoczynając zawczasu swą ponowną wyprawę imperialistyczną przeciwko Chile.

I jeszcze raz polityka zagraniczna ma pomóc do zatuszowania niepowodzenia, tak jak ostateczne załamanie się New Deal przyczyniło się do przystąpienia Stanów Zjednoczonych do wojny. Chilijska opinia publiczna energicznie protestowała przeciwko nowym zarzutom w memorandum Roosevelta, jakoby na terytorium chilijskim znajdowały się niemieckie organizacje szpiegowskie. Koła polityczne Argentyny zaznaczają istnienie związku pomiędzy porażką Roosevelta w wyborach, a sprawami w Chile, wskazując, że posiedzenie w sprawie głosowania nad opublikowaniem tego memorandum zostało po ogłoszeniu wyników wyborów natychmiast przeniesione z godziny 16 na 11-tą. Również znamiennym jest, że wbrew wszelkim zwyczajom dyplomatycznym, opublikowania tego memorandum dokonano ze strony wysyłającej.

Jednocześnie w zabawny sposób usiłuje Roosevelt zmienić przykre wrażenie wyniku wyborów w swe zwycięstwo.

„Svenska Dagbladet" nadała depeszę z Nowego Jorku, że szczególnie przygnębiająco na Roosevelta wpłynął wybór znacznej ilości izolacjonistów.

NALCZYK

BERLIN. Nalczyk, miasto o 30.000 mieszkańców, jest stolicą autonomicznej republiki sowieckiej Kabardyńsko - Balkarskiej i leży na płaskowzgórzu u podgórza Kaukazu Centralnego.

Odnoga kolejowa łączy miasto z główną linią komunikacyjną Baku — Rostów. Nalczyk posiada nie tylko rozwinięty i różnorodny przemysł, lecz również z powodu swego zdrowego klimatu górskiego i źródeł mineralnych jest uczęszczanym uzdrowiskiem. Przez Nalczyk też prowadzi droga samochodowa, przebiegająca z Woroszyłowska przez Piatigorsk i Ordżonikidze do Groźnego.

Nalczyk położony jest wśród okręgu żyznego i rolniczego, przeważa tu, w przeciwieństwie do innych miejscowości Kaukazu Północnego, hodowla owoców i jarzyn oraz słoneczników, konopi, pszenicy i kukurydzy. Spośród bardzo rozwiniętych gałęzi hodowli zwierząt domowych szczególnie zasługuje na uwagę hodowla koni.

Wobec oparcia przemysłu na rolnictwie, w mieście rozwinęły się różnorodne zakłady przetworów produktów rolnych, tak dalece, że stało się ono ośrodkiem przemysłu konserwów owocowych o ogromnym znaczeniu.

Charakter miastu nadają wielkie zakłady młynowe, konserw mięsnych, parowe piekarnie, fabryka wyrobów cukierniczych, olejarnie, fabryki konserw i spichlerze zbożowe. Obfitość lasów w okolicy wpłynęła na rozwój przemysłu drzewnego, poza tym są zakłady tkackie, garbarnie i fabryki obuwia.

Przemysł ciężki występuje w Nalczyku w postaci odlewni żelaza i fabryki turbin wodnych, wykonujących obecnie w szerokim zakresie materiał wojenny, a przede wszystkim miny morskie i lądowe, części karabinów maszynowych itp.

Główna część ludności, zamieszkującej okolice Nalczyku są to Kabardyńcy, należący do plemienia Adygo-Czerkiesów. Na początku naszej ery zamieszkiwali oni obecny obszar Kubański i po zdobywczych pochodach Dżyngischana osiedlili się w obecnym Okręgu Kabardyńskim. Rosjanie pokonali ich w końcu 18 stulecia po 35-letniej walce.

Utracenie Nalczyka uderza Związek Sowiecki przede wszystkim pod względem żywnościowym, wobec dostarczania stamtąd znacznego nadmiaru produktów roślinnych i zwierzęcych. Nie mniej wielką jest strata bogatych złóż wolframu i molibdenu, odbijająca się niechybnie na bolszewickim przemyśle zbrojeniowym.

Co myślą Sowiety o angielsko - amerykańskich dostawach materiału wojennego

SZTOKHOLM. (DNB). Według komunikatów ze Związku Sowieckiego, cyfry, jakie w periodycznych odstępach czasu publikują Amerykanie w zakresie obrotów opartych o ustawę o dzierżawach i pożyczkach, przyjmuje się tam do wiadomości jedynie z ironicznym wzruszeniem ramion. Cyfry te są piękne i dobre. Faktem jest jednak, że zaopatrzenie Związku Sowieckiego przez jego zachodnich sprzymierzeńców nigdy nie było więcej niezadowalające aniżeli w lecie tego roku. Im bardziej zaostrzała się sytuacja w Stalingradzie, tym mniejsze stawały się dostawy Ameryki i Anglii, aczkolwiek obydwa państwa przyrzekły podwyższenie swoich wysyłek. W przeciwieństwie do tego ze strony angielskiej i amerykańskiej stale, jak wiadomo, powiada się, że Anglia i Ameryka znacznie zwiększyły w lecie swoje dostawy. W każdym razie według poglądu angielskiego materiał wojenny uważa się za dostarczony, gdy jest on gotowy do transportu i znajduje się na molo angielskiego portu.

Z tej dysproporcji między danymi sowieckimi i angielskimi wynika wyraźnie, jak duże są straty w materiale wojennym, poniesione podczas zniszczenia konwojów na Oceanie Północnym.

Roosevelt opodatkowuje aparaty fotograficzne

Roosevelt przedsięwziął znowu atak na portfele i tak już pod ciężarem podatków wojennych jęczących Amerykanów. Nowa ustawa nakłada na szereg towarów podatek od spożycia. Podatkowi w przyszłości mają podlegać podróże, korzystanie z telefonu i fotografowanie.

Roosevelt, który nową ustawą opróżnił sakwy amerykańskich podatników z 487 milionów dolarów, nie zadowala się tym jeszcze. Ma on nadzieję, że uda mu się tę sumę wyśrubować do wysokości 653,6 milionów dolarów przez opodatkowanie dalszych grup towarów.

Dziekan z Canterbury wręczył pani Majskiej czek na 36.000 funtów

SZTOKHOLM. (DNB). Osławiony z powodu swojego przyjaznego stosunku do bolszewików dziekan z Canterbury wręczył, jak donosi komunikat londyńskiej służby prasowej, żonie ambasadora sowieckiego Majskiego osobiście czek na 36.000 funtów, pochodzących ze zbiórki, ze słowami: „Nie ma nic dość wielkiego, by okazać Związkowi Sowieckiemu wdzięczność Anglii".

Rząd argentyński działa przeciwko machinacjom komunistycznym

DRYT. Według doniesienia z Bueno- Aires, wniosek związków demokratycznych Argentyny dla popierania wolnych narodów, o zezwolenie urządzenia kilku manifestacji i uroczystości, rząd argentyński odrzucił z uzasadnieniem, że chodzi tu wyłącznie o agitację komunistyczną. W związku z tym prezydent Castillo oświadczył, że rząd argentyński zasadniczo oprze się wszelkim machinacjom komunistycznym, usiłującym szerzyć propagandę swych rozkładowych idei pod pozorem pomocy dla innych narodów.

Krótkie wiadomości

W Kanadzie co raz większy brak materiałów palnych; zmniejszyły się tak samo zapasy. Minister produkcji amunicji Howe oświadczył, że publiczność dowiaduje się tylko o ułamku strat tankowców; dodał, że straty są „kolosalne".

×

W Unii Południowej Afryki stanęło znowu przed sądem dwunastu marynarzy, którzy wzdragali się wyjechać na morze. W prowincji Natal powołano do życia sąd doraźny, przed którym stanie 450 górników oskarżonych o próbę wywołania „powstania".

×

Wojenny przemysł sowiecki na Uralu, w zachodniej Syberii i w Kazachstanie odczuwa co raz to większy brak surowców, na gwałt potrzebuje żelaza i miedzi. Celem wynalezienia nowych źródeł, które można by eksploatować i które są niezbędne po zajęciu dużych obszarów przez Niemców, Stalin wysłał na wymienione tereny wiceprezesa Akademii Nauk profesora Bardina. Według ostatnich wiadomości Bardin wrócił ze swej podróży nic nie wskórawszy.

×

Podczas ostatniej katastrofy samolotu w Gibraltarze zginęło 26 osób. Duży czteromotorowy samolot komunikacyjny leciał z Malty, mając na pokładzie 38 pasażerów. Przed samym lądowaniem w Gibraltarze spadł do morza. Uratowało się jedynie 12 osób, reszta utonęła.

TURCJA

„Niby wyspa pokóju leży Turcja między dwoma olbrzymimi, w w ruchu znajdującym się frontami tej wojny“. Tymi słowami rozpoczął generał piechoty Ritter von Mittelberger odczyt o stanowisku Turcji w dzisiejszej wojnie światowej, który to odczyt został wygłoszony w Berlinie. Generał poznał osobiście w czasie siedmioletniej prawie działalności w charakterze doradcy wojskowego Turcji oblicze młodego państwa tureckiego.

Z ognia wojny o niepodległość w latach 1920/22, zrodziła się Turkom ojczyzna, która zgodnie z wolą swego twórcy Mustafa Kemala, później Atatürka (ojca Turków) miała odwrócić swoje oblicze od azjatyckiego czucia i myślenia i znaleźć wrota do europejskiego świata kulturalnego.

W lecie 1923 r. podpisano w Lozannie układ pokojowy, który pozostawił Turcji jej stary kraj rodzinny Anatolię jak również europejską Trację Wschodnią. W ten sposób zyskało młode państwo tureckie narodową zwartość, jaką niewiele tylko innych krajów może się poszczycić. Dzisiejsza Turcja posiada wraz z odzyskanym w r. 1939 Sandżakiem Aleksandrettą okrągło 18 milionów mieszkańców; z tej liczby ponad 80 procent trudni się rolnictwem.

Zewnętrzna ochrona państwa o tak ogromnie długiej granicy, jaką posiada Turcja, której przestrzeń ze wschodu na zachód sięga 1700 km a rozciągłość w kierunku północno-południowym wynosi 700 km, nie jest oczywiście prostym problemem. Świadomość, że nowa Turcja może istnieć jedynie pod osłoną silnej armii, jest głęboko zakorzeniona w narodzie tureckim. Nową armię trzeba uważać za najlepszą organizację spośród wszystkich nowych tworów tureckich; Turcy byli bowiem zawsze narodem żołnierskim i są nim również i dzisiaj. Jak wiadomo wojsko tureckie od dawna kształci się według wzoru niemieckiego; siłę jego należy oceniać na około 1,5 miliona żołnierzy. Swojej sile militarnej zawdzięcza Turcja w pierwszej linii to, że mogła dotychczas w spokoju i bezpiecznie przeprowadzić wielkie państwowe i społeczne reformy. Jeszcze nie została zakończona gospodarcza przebudowa i odbudowa kraju, którą powtórnie zatrzymuje szczupła siła finansowa, potężne katastrofy naturalne i w końcu obecna wojna, dlatego też ani kierownictwo państwa tureckiego ani naród nie mogą życzyć sobie wplątania kraju w wojnę mocarstw europejskich; a to tym bardziej, że Turcy nie mają ważnych, pozytywnych celów wojennych; Turcja bowiem nie potrzebuje terenu, lecz ludzi; mogłaby ona przy intensywnej gospodarce rolnej wyżywić trzy razy tyle ludności, ile obecnie posiada. Wszystkie układy zawarte za życia Atatürka miały dlatego właśnie charakter czysto defensywny.

Generał von Mittelberger wskazał na zawarty 18 lipca 1941 r. układ przyjaźni z Rzeszą Niemiecką, który to układ w październiku tego samego roku w cenny sposób uzupełniony został układem handlowym. Wszelkie środki nacisku wrogów Niemiec nie potrafiły od tego czasu zachwiać Turcji w jej neutralnej postawie. Prezydent państwa Ismet Inönü powtórnie wyraźnie oświadczył, że Turcja będzie traktowała każdego za wroga, ktoby bez zgody rządu w Ankarze wkroczył na jej państwowy teren. Ta zdecydowana wola Turków bronienia za wszelką cenę swojej ziemi ojczystej stwarza zaporę dla angielskich i sowieckich zamiarów. A każdy dalszy sukces niemiecki w Związku Sowieckim wspiera wolę oporu Turcji wobec przynęt i gróźb nieprzyjaciół Rzeszy. Z pewnością i w przyszłości, jeśli chodzi o stanowisko Turków, ważną rolę będzie odgrywał fakt, że Niemcy były jedynym państwem, które udaremniło zamierzony atak Sowietów na cieśniny Bosfor i Dardanele.

Bardzo skuteczna pomoc dla bolszewików

«Dzień Stalingradu» w Nowym Jorku

SZTOKHOLM. Z Nowego Jorku nadchodzi ciekawa wiadomość, że żydowski nadburmistrz Nowego Jorku Laguardia zarządził, aby na przyszłość w Nowym Jorku uroczyście obchodzono datę 25-letniej rocznicy krwawych rządów bolszewickich pod nazwą „Dnia Stalingradu“.

Wiadomość ta wyraźnie wskazuje, w jak silnym stopniu już obecnie posunęło się naprzód bolszewizowanie Stanów Zjedn., i jak dalece jest ono popierane przez sfery urzędowe. Na ogół jednak można wątpić, czy taka decyzja nowojorskiego przywódcy żydów wywołała naprawdę silne wrażenie na władców bolszewickich, którzy już przeszło od roku nadaremnie oczekują skutecznej pomocy wojennej od swych kapitalistycznych „aliantów“. Również i pismo z życzeniami szczęścia, przesłane przez Roosevelta Stalinowi w związku z powyższą okolicznością, nie zmieni jego przekonania, że jego codzień bardziej natarczywe żądania drugiego frontu napotykają w dalszym ciągu na zupełną głuchotę.

Ponowne naruszenie neutralności szwajcarskiego obszaru powietrznego

BERNO. Według urzędowego doniesienia, w sobotę pomiędzy godzinami 20 a 21 obce samoloty przeleciały północno - zachodnią granicę Szwajcarii w kierunku południowym. Podczas lotu powrotnego tych maszyn obszar powietrzny Szwajcarii został co najmniej 25 razy przekroczony przez te przeloty. W obydwu razach były to samoloty, lecące na bardzo wielkiej wysokości. W licznych miejscowościach Szwajcarii ogłoszono alarm.

A więc samoloty brytyjskie ponownie nie zawahały się przelatywać w sposób sprzeczny z prawami narodów nad terytorium powietrznym szwajcarskim, podczas swego nalotu na Włochy i napadu na Genuę.

Krzyczące kłamstwa Kremla

„Hasła“ na 25 rocznicę rewolucji bolszewickiej

BERLIN. Centralny komitet partii komunistycznej wydał z okazji 25-letniej rocznicy rewolucji bolszewickiej do ludności hasła. Obfitość tych haseł dowodzi palącej potrzeby władców sowieckich rozbrabiania swojej biedy na cały świat. Jest tego nie mniej jak 52 „hasła“, które uderzają w głowy obywateli sowieckich. Znany słownik bolszewickiej agitacji wyczerpuje się w tym celu aż do ostatka. Nie brak „płomiennego pozdrowienia“, a również nie brakuje oczywiście ordynarnych połajanek ze słownika rynsztokowego. Łotr, paskudztwo i ludożerca nie należą do najgorszych wyrażeń.

Już pierwsze hasło podaje kłamstwo. Twierdzi się, że bolszewicy „dążyli do pokoju wśród narodów całego świata“. Sam Wódz Niemiec w pewnej mowie w Reichstagu piętnował to „dzieło pokoju“. Bezmiary jest nieszczęście, jakie przyniosła narodom świata komunistyczna robota podziemna: w r. 1918 rewolucję w Austrii i w Niemczech, w r. 1919 rewolucję na Węgrzech, na Korei i w Bawarii, w r. 1920 zajęcie przez komunistów zakładów przemysłowych we Włoszech, w r. 1921 powstanie komunistyczne w Estonii, w r. 1925 rozruchy komunistyczne w Marokko zamach na katedrę w Sofii, w r. 1927 powstanie w Wiedniu, rewolucję w Chinach, komunistyczny ruch murzyński w Stanach Zjednoczonych, nasłanie komunistycznych agentów do państw bałtyckich, w r. 1928 tworzenie organizacyj komunistycznych w Hiszpanii, Portugalii, na Węgrzech, w Boliwii, w Łotwie, Italii, Finlandii, Estonii, Litwie i w Japonii. W roku 1929 wkroczenie bolszewików do Mandżurii, w r. 1930 bolszewicka wojna domowa w Chinach, w r. 1931 czerwona rewolucja w Hiszpanii, w r. 1936 wojna domowa w Hiszpanii. Tak wygląda „pokój“, jakim bolszewizm obdarzył narody.

Następnie wzywa się obywateli sowieckich, by bronili owoców swojej wieloletniej pracy, „nie szczędząc własnego życia“. Na czym jednak polegają te owoce? W niezmiernie nędznych kwaterach, w niedożywianiu, w braku odzieży, w niedostatku wszelkich przedmiotów codziennej potrzeby, w obozach robót przymusowych, w przedwczesnej śmierci w obronie opętanych szałem władców Kremla, którzy zorganizowali ogromny przemysł zbrojeniowy na strasznej nędzy 170 milionów ludzi, aby również i inne narody, nie korzystające jeszcze z „błogosławieństwa bolszewizmu“, tak samo ujarzmić, przemienić w niewolników, zniżyć do poziomu zwierząt roboczych, jak to już stało się w Związku Sowieckim. Życie ludzkie w państwie bolszewickim już w czasie pokoju mało było cenione, dzisiaj zaś w czasie wojny nic nie jest warte.

Założenie tej zachęca odezwa żołnierzy czerwonej armii do doskonałego wyuczenia się sztuki swoich przeciwników. Skoro zaś zachęca się komendantów czerwonej armii do wzmocnienia dyscypliny i do przyswojenia sobie jednolitego dowództwa oraz sprawy współpracy wszystkich gatunków broni, jak również do stania się mistrzami w dowodzeniu wojskami, to trzeba sobie postawić pytanie, czy nie o wiele już na to za późno. Również i Kreml musi takie mieć wrażenie, albowiem wojskom swoim w Stalingradzie daje on tylko taką radę: „Walczcie do ostatniej kropli krwi!“. Ponieważ kompleks Stalingradu pod względem strategicznym od dawna przestał już istnieć, spogląda Kreml z głębokim zakłopotaniem na Kaukaz. Wzywa on kochające wolność narody kaukaskie i kozaków donieckich, kubańskich i tereckich do walki. Za co i za kogo? Czyż może za tych w Moskwie, którzy wolność ludów kaukaskich i kozaków zniszczyli, zmiażdżyli i wytępili wszelkimi środkami terroru? Przecież wolność tam w górach niosą niemieccy strzelcy górscy.

Dlaczego tak źle dzieje się w państwie Stalina na to cennych wyjaśnień dostarczają „hasła“. Moskwa domaga się więcej samolotów i czołgów, broni wszelkiego rodzaju, ale również i nafty i węgla kamiennego, kruszców i metali, motorów i tkanin i niemniej produktów żywnościowych. We wszystkich tych dziedzinach tętno gospodarki sowieckiej musiało się stać znacznie słabsze. Jest rzeczą bardzo znamienną, że tylko jedno z 52 „haseł“ wspomina Anglię i Stany Zjednoczone. Ani słowa w agitacji na użytek domowy o „drugim froncie“. Żadnej wzmianki o pomocy angloamerykańskich „aliantów“. O tym smutnym rozdziale nie chce się więcej przypominać.

I jeszcze jedno uderza: w hasłach tych nie ma słowa zwycięstwo. Mówi się tylko o walce, biedzie i obronie. Może jednak przypominają sobie obywatele sowieccy, że Stalin przyrzekł w odezwie swojej z 1 maja 1942 zwycięstwo. Dzisiaj żąda on tylko ich życia, by wypełnić rozkaz swoich żydowskich rozkazodawców w Londynie i w Nowym Jorku.

Od Wydawnictwa.

Prosimy naszych prenumeratorów na prowincji o dokładne i czytelne podawanie adresów.

Przedpłata za prenumeratę powinna być uskuteczniona przed 1-ym każdego miesiąca.

Prenumerata wynosi 3 RM miesięcznie.

Wyrok śmierci

za sabotaż zaopatrzeniowy

W sądzie nadzwyczajnym w Kownie odbyła się rozprawa przeciwko czterem paskarzom obuwia.

Ostatnio mnożą się wypadki, w których Litwini zatrudnieni w handlu i przemyśle dopuszczają się z chęci zysku rozmaitych nadużyć, które w bardzo dotkliwy sposób utrudniają zaopatrzenie ich własnych litewskich rodaków w artykuły pierwszej potrzeby. Dla tego niemieckie sądownictwo w Generalnym Okręgu kładzie temu kres surowymi karami.

Sąd nadzwyczajny przy Niemieckim Sądzie w Kownie rozważał sprawę karną przeciwko 4 pracownikom Kowieńskiego Handlu Towarami Przemysłowymi, przy czym dwóch z nich zajmowało szczególnie eksponowane stanowiska.

Przewód wykazał, że obydwaj odpowiedzialni pracownicy, Jonas Petras Valajtis i Algirdas Prusas w lipcu bież. roku wyjechali samochodem ciężarowym do Szawel, celem przewiezienia z tamtejszej fabryki skór skórę podeszwową a równocześnie przesłania koleją 12.000 par obuwia.

Z tej ilości obuwia obydwaj oskarżeni zdefraudowali 30 skrzyń każda po 9 par trzewików. Zawartość trzech skrzyń rozdzielił Prusas, jak wynika z jego późniejszych zeznań, „ze względów reprezentacyjnych“ w interesie firmy różnym znajomym mu osobom w Szawlach wzamian za co Prusas otrzymał wódkę, 27 skrzyń dostarczono do Kowna do prywatnego składu Valajtisa. Od tego momentu rozpoczął się pokątny handel obuwiem en gros. Obuwie zakupili dwaj spekulanci Juozas Briedis i Juozas Vysniauskas. Pierwszy kupił 126 par trzewików, za które zapłacił 12.500 RM. Vysniauskas kupił 30 par, za które musiał zapłacić 3.000 RM.

Główny winowajca, 50 letni Valajtis, który już raz karany był za dezercję i dwa razy za kradzież, został skazany na karę śmierci.

Briedis, który zakupił większą część skradzionego towaru, otrzymał 5 lat ciężkiego więzienia.

Prusas został skazany na 3 lata ciężkiego więzienia, a Vysniauskas otrzymał jeden rok więzienia.

(W. Z.)

Londyńskie uroczystości rewolucyjne

Jeszcze nigdy nie czyniono w Anglii tego rodzaju zabiegów wobec agitacji bolszewickiej, jak to się dzieje obecnie z więcej lub mniej oficjalnymi uroczystościami rewolucyjnymi. Były minister produkcji lord Beaverbrook, okazuje przy tym szczególną gorliwość i stara się nawet o prześcignięcie bolszewickich agitatorów, jeśli chodzi o czystość barwy polityczne). Przedstawiciele angielskiej partii pracy oddali się również w charakterze mówców na usługi agitacji probolszewickiej, przy czym wydaje się rzeczą w każdym razie nader wątpliwą, czy przy tego rodzaju postawie zdołają wytrzymać co raz bardziej widoczną konkurencję partii komunistycznej W licznych zakładach przemysłowych przygotowuje się kampanie produkcyjne, do których przeprowadzenia tworzy się według wzoru sowieckiego tak zwane brygady uderzeniowe. Dla dodania bodźca przybito już od miesięcy w fabrykach uzbrojenia plakaty z sowieckimi robotnikami i robotnicami, mającym służyć za wzór. Taki plakat, którego reprodukcję podaje „Daily Mail“ przedstawia sowiecką robotnicę, która zasłoniła swoje włosy, chroniąc je przed prochem, chustką na głowę. Poniżej ryciny widnieje tekst: „Robotnico angielska okrywaj twe włosy tak, jak to czyni Twoja rosyjska siostra!“ Oczywiście, że na plakacie tym nie brak młota i sierpa.

Jest rzeczą dość znamienną, że Anglia musi dopiero na bolszewizm powoływać się, gdy chodzi o najprymitywniejsze urządzenia sanitarne. Niemcom wystarcza to, że w kraju plutokratów sądzą, iż pod względem socjalnym mogą się czegoś nauczyć od Sowietów. Poza tym jednak w całym tym hałasie uroczystości rewolucyjnych decydującą jest chęć zrobienia ukłonu wobec Kremla, ażeby w ten sposób dać Stalinowi rekompensatę za brak pomocy militarnej.

„W. Z.“

Los Czungkingu jest przesądzony

SZANGHAJ. Generał Shunroku Hata, dowódca armii japońskiej ekspedycyjnej w Chinach w pewnym przemówieniu poruszył sprawę wysiłków w Czungkingu dla przygotowania prowincyj północno-zachodnich na stawianie oporu w dalszym ciągu Japonii. Jego zdaniem, prowincje północno-zachodnie mogą przedstawiać źródło bogactwa dla rządu Czungkingu, ale po wytrwałej i usilnej pracy w ciągu dziesięciu lat. Jednak Japonia w żadnym wypadku nie jest skłonna do tak długiego oczekiwania na ostateczne zlikwidowanie rządów Czungkingu.

Na zapytanie, czy rzeczywiście samoloty Stanów Zjedn., zestrzelone według wiadomości japońskich nad terytorium chińskim były w tak wielkich ilościach odpowiedział generał Hata: „Ich było tylko kilka i możemy twierdzić, że siły zbrojne Czungkingu otrzymały znacznie mniej niż się spodziewały“. Następnie generał Hata omawiał sytuację światową i wyraził swe głębokie przekonanie, że państwa paktu trzech mocarstw osiągną ostateczne zwycięstwo i urzeczywistnią ideały, o jakie walczą.

Poradnia przeciwgruźlicza

Wielką rolę w walce o zdrowie ludności m. Wilna odgrywają poradnie przeciwgruźlicze, których jest w Wilnie 3. (Wileńska 27, Wielka 46 i Kaunó 13). Ogółem zatrudniają one 8 lekarzy specjalistów chorób płucnych i 1 lekarza laryngologa. Personel pomocniczy składa się z 15 sióstr i 6 sanitariuszy. Wszystkie 3 poradnie wyposażone są w aparaty do prześwietlań. Poradnie wykonują również we własnym zakresie wszelkie analizy, oraz zastrzyki. Terenem działalności poradni jest oprócz miasta, cały okręg wileński. Ogółem zarejestrowanych jest ponad 1?.000 osób, z czego 1.200 chorych na otwartą gruźlicę. Dziennie przechodzi przez poradnię, ponad 300 osób. Przyjmowani są jedynie ci, którzy mają skierowanie od lekarzy. Prawo do bezpłatnego leczenia mają pracujący (i ich rodziny), oraz niezamożni z zaświadczeniami Magistratu, lub gminy. Poradnie skierowują ciężko chorych do sanatoriów, a także wydają potrzebującym karty na dodatkowe dożywianie. (f)

— PRALNIA MIEJSKA W OBLICZU ZIMY. Nauczone doświadczeniem, kierownictwo pralni miejskiej prowadzi obecnie w związku ze zbliżającym się sezonem zimowym, przegląd instalacji wodociągowej, która po niezbędnym remoncie, zostanie także zabezpieczona od mrozów. (f)

Wiadomości z dnia

11 Listopad — ŚRODA — Marcina

Wschód słońca 6.39
Zachód słońca 15.25

DZISIAJ ZACIEMNIAMY OKNA OD 15.40 DO 6.25.

— REJESTRACJA KART NA PAPIEROSY. Wszyscy właściciele kart na papierosy zamieszkali w Wilnie od dn. 1 listopada muszą zarejestrować swe karty w najbliższym sklepie rejonowym podając następujące dane: 1. imię i nazwisko, 2. adres, 3. nr. dowodu osobistego, 4. nr. karty na papierosy. Prawdziwość tych danych stwierdzą podpisem kierownik sklepu. (r).

— PODWYŻSZENIE WYNAGRODZENIA ZA WYCIOSYWANIE PODKŁADÓW. Wobec wielkiego zapotrzebowania na podkłady kolejowe, produkcja ich obecnie odbywa się w pełnym tempie. Reichskommissariat Ostland uważał za potrzebne podwyższyć wynagrodzenie za ich wyciosywanie do tego stopnia, że obecnie zajęcie to stało się bardzo zyskownym. (r)

— ZAOSTRZENIE KAR ZA HANDEL SAMOGONEM. Ostatnio policja zatrzymała wiele osób przemycających samogon do miasta, przy czym niektórym z nich skonfiskowano po 15 ltr. płynu. W większości wypadków byli to rolnicy, którzy samogon przywieźli ze wsi. Wszyscy oni zostaną oddani pod sąd, który ukarze ich odpowiednio surowo. Obecnie toczy się dochodzenie, celem ustalenia nazwisk i adresów odbiorców, którzy również będą pociągnięci do odpowiedzialności.

Ostatnio walka z handlem samogonem została znacznie zaostrzona, gdyż winni w szczególnie ciężkich wypadkach będą odpowiadać przed sądem doraźnym. Oprócz tego rolnikom, zajmującym się przemytem samogonu do miast, będą konfiskowane konie i wozy. (r)

— POWIERZCHNIA LASÓW W OKRĘGU. Niedawno założona generalna dyrekcja lasów w Okręgu Generalnym Litwy posiada w swym zarządzie powierzchnię, wynoszącą 1.131.454 ha. Z tego 187.132 ha przypada na łąki, grunty uprawne, bagna i wody. Las zaś zajmuje 944.322 ha. (r)

— GAZOWNIA MIEJSKA ZOSTAŁA ZAOPATRZONA W OPAŁ. Decyzją p. Komisarza Generalnego w Kownie, gazownia miejska w Wilnie otrzymała przydział większej ilości drzewa, co w znacznym stopniu przyczyniło się do utrzymania wydajności gazowni na dotychczasowym poziomie. (t)

— KONKURS ZBIORU ŻOŁĘDZI. Trust „Sodyba" ogłosił między młodzieżą wiejską konkurs zbioru żołędzi. Pojedynczy młodzi rolnicy czy też ich zespoły za uzbieranie największej ilości żołędzi otrzymają oprócz zapłaty za żołędzie szereg cennych nagród, wyznaczonych przez dyrekcję „Sodyby". Niezależnie od nagród każdy dostawca żołędzi, jako premię, otrzymuje zezwolenie na kupno 2 kg. cukierków od każdych 100 kg. żołędzi. (r)

— TURNIEJ SZACHOWY. W poniedziałek, 16 listopada b. r. rozpoczyna się w Nowej Wilejce w sali biblioteki (była siedziba samorządu miejsk.) turniej szachowy o mistrzostwo miasta.

Zapisywać się można w tartaku „Gluosnis" w N. Wilejce, Polocko g-ve (Połocka) 97 u kasjera lub telefonicznie Nr. 21. Zdobywcy pierwszych miejsc otrzymają cenne nagrody.

Matrymonialne

Kawaler lat 31, pozna niezależną materialnie pannę w celu towarzysko-matrymonialnym. Oferty do Adm. „Gońca" pod „Październik" 3972

Sympatyczny — inteligentny, lat 38, materialnie niezależny pozna panią do lat 30 w celu towarzysko-matrymonialnym. Oferty do Adm. „Gońca" pod „Szczery" 3995

21 letnia brunetka przystojna, miła, materialnie niezależna pozna pana z wyższym wykształceniem Polaka do lat 30. Cel — towarzyski. Oferty do Adm. „Gońca" pod „Brunetka" 4047

LEKARZE

Dr. med. **Napoleon Baniewicz**
Spec.: Choroby nerwowe i umysłowe — Elektrolecznictwo. Wznowił przyjęcia chorych w domu, na Zwierzyńcu, przy ul. O. Vytautienės (Jasnej) 23 m. 3 od godz. 9—9 i od 3—3 po poł.

Dr. med. **Kazimierz Bieliński**
Choroby skórne i weneryczne. Żygimantu (Zygmuntowska) 12-14. Przyjmuje od 8—9 i od 1—4.

Dr. Dunin
były Ordynator Lecznicy Ocznej Św. Józefa
Choroby oczu.
Przyjmuje od godz. 10 do 12. Uosto (Portowa) 12, m. 2.

Dr. Edmund Kuncewicz
b. asystent Kliniki U. S. B.
Choroby uszu, nosa i gardła
Uosto skg. (z. Portowy) 3—4. Przyjmuje od g. 9—10 15—16

Dr. med. **Gustaw Markiewicz**
choroby skórne weneryczne
Gedimino (d. Mickiewicza) 1—11 tel. 997 od godz. 9—12 od 15—18

Dr. J. Olszewski.
Choroby nerwowe.
Rentgen. Elektroterapia.
Wallstr. (Zawalna) 22
Godz. przyjęć 16—18

Dr. Aleksander Piwecki
Choroby wewnętrzne
Ordynuje od 10—13 i 14—17.
Pilies (Zamkowa) 12—5

Dr. med. Wiktor Pieskow
Choroby nerwowe i wewnętrzne
Uosto (Portowa) Nr. 3 m. 2.
Ordynuje od 12—14 i 16—18.

Lekarz—dentysta
Wł. Pasiński
wznowił przyjęcia.
Przyjmuje od 9—13 i 15—18
Jogailos (Jagiellońska) 8—1.

Dr. med. Rudziński Henryk
Choroby wewnętrzne.
Codziennie prócz świąt od 3 — 5 godz.
Šv. Onos g-vė (Św. Anny) 7—2

Dr. Med. Zofia Godlowska
Spec. chorób uszu, nosa gardła, ordynuje od 4—6 pp. Wiln. A. Jakito (d. Dąbrowskiego) 7

Gabinet Rentgenowski
Dr. med. A. Smigielska
Pilies (d. Zamkowa) 8—9
od 9—12 i od 18—20.

AKUSZERKI

Maria Brzezina
Liubarto (d. Grodzka) 27—1. Zwierzyniec.

J. Korchowa
Olandų (Holendernia) 4—1

Maria Laknerowa
przyjmuje od 9 rano do 7 w. Jasinskio (Jasińskiego) 7—5

W. Smiałowska
Pilies (Zamkowa) 26—8

FILHARMONIA.

Środa 11 listopada o godz. 18 w Teatrze Miejskim
Koncert-przedstawienie zespołu ludowego „Jonines"
Pieśni, tańce zwyczaje ludowe. Bilety od 1—6 RM.
Sprzedaż biletów w kasie Filharmonii od g. 11—13 i od 16—18,30. W dniu przedstawienia w Teatrze Miejskim w kasie operowej od g. 16. Po rozpoczęciu się widowiska czy też koncertu na salę nie wpuszczają

KINA

Soldatentheater II Vilniaus (Wileńska) 38
Wspaniały film!
„LA HABANERA"
W roli gł. Zarah Leander.
Pocz. seansów o godz. 15—17—19

„CASINO" Didžioji (Wielka) 47. tel. 6-77
PREMIERA! PREMIERA!
Wesoła komedia
„7-my CHŁOPAK"
Pocz. seansów o godz. 15—17—19.

„ADRIA" Didžioji (Wielka) 36. tel. 10-37
Śmiech do łez!
„7 lat nieszczęść"
W rolach gł.: Hans Moser, Ida Wüst, Theo Lingen i inni.
Pocz. seansów o godz. 15—17—19.

„MUZA" Naugarduko (Nowogródzka) 8, tel. 6-62
PREMIERA! PREMIERA!
Sensacyjny film cyrkowy
„Ludzie, zwierzęta, sensacje".
W roli gł. Harry Piel.
Początek seansów o godz. 15.00—17.00—19.00.

„AUSZRA" (Zawalna) 54. tel. 19-70
Doskonały film
„Zatarte ślady"
Pocz. seansów o godz. 15.00—17.00—19.00

„KOLEJOWE" Geležinkelio (Kolejowa) 14. tel. 14-13
Film kryminalny
»Tajne akta W. B. 1«
Początek seansów o godz. 15, 17, 19.

Potrzebni

za bardzo dobre wynagrodzenie majstrowie, którzyby mogli pracownikom mebli
B-vė „NAUDA"
pomóc w nabyciu oraz zainstalować maszyny następujące: 3 benzagi, 1 krajzę, 1 heblarkę, 1 bormaszynę. — Zwracać się: Vilniaus (Wileńska) 25—3, telefon 10-21.

Uwaga! Pani Maria KUCZYNSKA proszona jest o podanie dokładnego miejsca zamieszkania pod adresem: Deutsches Ortslazaret — Reval, Krankenabteilung: II-a, Witold Grudziński.

Do Państwowej F-ki Elektrotechnicznej potrzebni są **palacze pieców**, mężczyzni w starszym wieku. Zgłaszać się do Administratora f-ki: Wilno, ul. Mindaugenė (d. Szeptyckiego) 9, godz. 8—15.

Dnia 6 listopada na trasie Pylimo (d. Zawalna)—Kalvarijų (Kalwaryjska) zgubiono kółko żelazne do kieratu (młocarki). Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem pod adresem: Šilutes (d. Prawy Żołnierski) 7—4.

PRACA

Poszukuję sumiennej pracownicy znającej się trochę na kuchni i sprzątaniu. Zgłosić się: Mindaugo (d. Słowackiego) 30 m. 2. Od godz. 3—6 po poł. 4000

Potrzebna natychmiast do gospodarstwa rolnego pod Wilnem młoda i energiczna pomocnica domowa na stałe. Zgłaszać się w dniach 11 i 12 XI, Užupio (d. Zarzeczna) 16—2 od 9 do 11 g.

Potrzebny uczeń do zakładu fotograficznego Šv. Jono (d. Św. Jańska) 6—2, H. Puzynski. 4010—1

Potrzebuję wspólnika, lub wspólniczki z niedużą gotówką do handlu. lokal w dobrym punkcie, patent jest. Zgłaszać się o informacje: Didžioji (d. Wielka) 13—6. 3984

Potrzebna natychmiast pomoc z matematyki i fizyki w zakresie VI klasy obecnego typu. Osobę znającą język polski, oraz litewski uprasza się o zgłoszenie pod adresem: Jablonskio (d. Bankowa) 2—6. 4051

Potrzebna natychmiast umiejętna pracownica do szycia, oraz dziewczynka do lat 16 do pracy domowej. Vilniaus (d. Wileńska) 2—7a wejście obok bramy, od ulicy. 4053

Palto granatowe na watolinie, nowe, ubranie męskie, nowe, rozmiar średni, dyktę, zegarek z bransoletą „Cyma" chronometr, sztoper, nowy, zamienię na kartofle buraki cukr. jarzyny i drzewo. Gedimino (d. Mickiewicza) 44—15. 3979

Potrzebna osoba uczciwa jako odźwierna Uosto (d. Portowa) 4—12. 4001

Poszukuję pomocnicy domowej z gotowaniem na wieś. Mickevičiaus (d. T. Zana) 16a—5, od 9—11. 4020

Pracownia szewska poszukuje szewców Didžioji (Wielka) 21—3, w podwórku. 3829

Starsza osoba umiejąca dobrze gotować poszukuje pracy u samotnych. Tilto (d. Mostowa) 11—2. 4005

Starsza osoba, znająca się na gospodarstwie poszukuje pracy za utrzymanie. Bonifratrų (d. Bonifraterska) 8—2. 4041

RÓŻNE

AA) Podania, tłumaczenia niemieckie litewskie. Vilniaus (Wileńska) 25—5 (wejście z frontu u fotografa)

A) Stefan Arthur Mauer. — Biuro podań w języku niemieckim. Jurgio (z. Św. Jerski) 4—5. Czynne od 8—16.

Buty duży rozmiar wymienię na kartofle Vilniaus (d. Wileńska) 5, fotograf. 3921—1

Buty chromowe używane angielskie Nr. 27½, materiał ciemny kort na 2 pary spodni wymienię na drzewo opałowe i kartofle. Džukų (d. Szkaplerna) 24—6 4049

Dnia 7. XI. 1942 r. zostały zgubione 3 zeszyty na ul. Mindaugo (d. Słowackiego), lub Anglių (d. Węglowa) na nazwisko F. Czyża. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot pod adresem: Jablonskio (d. Bankowa) 2—6. 4050

Łóżeczko dziecinne w dobrym stanie zamienię na opał lub sprzedam za 60 RM. Kalvarijų (d. Kalwaryjska) 44—5 4042

Materiał na męskie ubranie zamienię na pantofle i drzewo Gervių (Żurawia) 3—1. 4057

Piecyk odlewany, żelazny, z rurami w dobrym stanie zamienię na suche drzewo opałowe. Zakład pogrzebowy Dowbor Didžioji (d. Wielka) 5. 4038

Paszport litewski na nazwisko Wojnika Adama unieważnia się. 4034

Tytoń kraję na b. drobne włókna. Szybko. Savanorių (d. Legionowa) 32—5 3968—2

Tytoń na cienkie włókna do gilz kraję na poczekaniu. Gedimino (d. Mickiewicza) 44 m. 19 II piętro z dziedzińca 3930

Zamienię kożuch 3-ćwierciowy na tęgiego mężczyznę oraz płaszcz zimowy marengo w dobrym stanie. Raupio (Popławska) 33 a—4, od godz. 8—12

Zamienię na opał szafę nogi jelenie, aparat fotograficzny. Vilniaus (d. Wileńska) 8—11. wejście z podwórka. 3992

Zamienię opony rozmiar 28x1½ na balonówkę lub półbalonówkę. Pilies (d. Zamkowa) 17. fotograf. 4016—1

Zamienię głęboki wózek dziecinny na kartofle lub warzywa, sprzedam grzejniki elektryczne do ogrzewania pokarmu dla niemowląt cena 20 RM. Lvovo (d. Lwowska) 26a—1. 3936

Zgubiony dowód osobisty litewski na nazwisko Zygmunta Michnia unieważnia się. 4044

Zgubiony dowód osobisty litewski na nazwisko Pieśkowskiego Wacława unieważnia się. 4015

Zgubiony jedwabny granatowy szalik na ul. Antakalnio (d. Antokolska), uprasza się zwrócić za wynagrodzeniem pod adresem: Lvovo (d. Lwowska) 13—8 4043

Zgubiony dowód osobisty litewski na nazwisko Aleksandry Kiryłow unieważnia się. 4012

50 RM zapłacę za zwrot razem zgubionych 3 XI 1942 r. dwóch dowodów osobistych litewskich na nazwisko E. Gosztautienė i M. Sologubaite. Anglių (d. Węglowa) 14 but. 11. 3903—1

Kupno i Sprzedaż

Antykwariat: Annalenę Bilginі, Deleddy, Chlędowskiego „Ostatni Waleziusze", „Siena". Ossendowskiego „Polesie". Wasylewskiego „Lwów". Morawskiego „Szlachta — bracia". Ludwiga „Kleopatra", „Nil", „Bismarck"; Hamsuna „Włóczęgi"; dzieła grafologiczne kupi antykwariat Švento Jono (Św. Jana) 1. 4057

Agawę dużą sprzedam 150 RM. Mickevičiaus (d. T. Zana) 12—3, Zwierzyniec. 4083

Kupię firanki na trzy okna. Oferty do Adm. „Gońca" pod „Firanki". 4066

Kupię „Leica" II. lub III model, FED Retina, Contax. po osobistym porozumieniu się. Zgłoszenie do Adm. „Gońca" pod „Bez pośrednika". 4088—1

Kupię natychmiast futro lub futerko foki, może być w złym stanie. Didžioji (Wielka) 3—11. 4059

Kupię piecyk elektryczny. Zgłaszać się: Uosto (b. Portowa) 4 m. 7, od godz. 13 do 18 4061—2

Kupię łapki karakułowe, oraz kołnierz na futro damskie. Oferty do Adm. „Gońca" pod „Ładne". 4026—2

Kupię blachę 0,5, 0,6 lub 0,8 mm. Trakų (Trocka) 4. Warsztat elektrotechniczny. —1

Kupię w dobrym stanie ciemny męski kostium na wysoki wzrost. Dowiedzieć się Gedimino (d. Mickewicza) 43—11. 4001

Nowy wózek dziecinny. Sprzedam 200 RM. Plieno [Stalowa] 14—2 za Radunskim mostem 3977

Oliwę i smary do maszyny—czochrarki kupię. Liejyklos (Ludwisarska) 4, Pracownia kołder. —2

Płaszcz damski zimowy na szczupłą osobę sprzedam za 400 RM. Stepono (Stefańska) 21—2. 4054

Sprzedam otomanę za 450 RM, lub zamienię na boty Nr 39. Jasinskio (Jasińskiego) 18—7, wejście tylko z ulicy 4029

Sprzedaję książki naukowe polskie, oraz podłużne czółenko do singerowskiej maszyny zamienię na opał. Giedraičių (d. Chocimska) 35—6. 4030—1

Szafę dębową w b. dobrym stanie sprzedam, 600 RM., a szafę trzydrzwiową, jesionową zamienię na drzewo. Kalvarijų [d. Kalwaryjska] 12—72 wejście z podwórka 4002

Sprzedam buty na futrze 600 RM, koszulę ciepłą 200 RM. Naugarduko (Nowogródzka) 4 m. 18. 4060

Sprzedam wieczne pióro 150 RM, deszczówki 7 kg zamienię na 3-kg. Naugarduko (Nowogródzka) 15—5. 4010

Sprzedam płaszcz uczniowski, rozmiar duży 300 RM. sukienkę nową 200 RM, siatkę wyrzutkę 20 RM. Mickievičiaus (d. T. Zana) 15-d—6 4034

Sprzedam piecyk—płytkę przenośną żelazny za 120 RM, przyjmujemy obstalunki na piecyki. Švidrigailos 35—7. 4058—1

Sprzedam słownik francusko-polski i polsko-francuski, 2111 stron, 16 wydanie. Giedraičių (d. Chocimską) 35—1. 4031

Sprzedaję gitarę 200 RM. złotą bransoletkę 300 RM. Užupio [d. Zarzecze] 11—5. 4035

Wózek dziecinny głęboki sprzedam za 300 RM Višnių [Wiśniowa] 7—2. za raduńskim mostem. 3971

Nauka i wychowanie

Nauczycielka muzyki udziela lekcji gry na fortepianie tylko u siebie w domu na przystępnych warunkach. Algirdo (d. Piłsudskiego) 34—1. 3839

Prywatne lekcje pisania na maszynie i języków obcych. Gedimino (d. Mickiewicza) 4—12

Handel i Przemysł

Sumiennie i terminowo wykonuję reperację przedmiotów gumowych: kaloszy, śniegowców dętek i t. d. Pylimo (Zawalna) 57 m. 47, Pilakowski. 4015—2

LOKALE

Do wynajęcia pokój z wygodami z osobnym wejściem za opał. Mindaugo (d. Słowackiego) 17—27. 4013

Do wynajęcia umeblowany pokój, z osobnym wejściem Rinktinės (d. Derewnicka) 10—2 4027

Poszukuję pokoju przy solidnej rodzinie z używalnością kuchni w okolicy ulicy Džukų (Szkaplerna) 35—17. 4048

Pokój do wynajęcia z osobnym wejściem, umeblowany, bez opału Pavasario (d. Wiosenna) 3-a m. 1. 4033—2

Pokój umeblowany lub bez mebli z wygodami, osobnym wejściem bez opału do wynajęcia. Mickevičiaus (d. T. Zana) Nr. 12—3, Zwierzyniec.

Potrzebny za opał mały, skromnie umeblowany pokój, z niekrępującym wejściem dla przyjezdnego na okresowe korzystanie w rejonie: Didžioji (Wielka), Aušros Vartų (Ostrobramska) lub okolicy tych ulic. Oferty do Adm. „Gońca" pod „Przyjezdny". 3996

Starsza osoba odnajmie pokój 2-m uczniom klas wyższych b. dobrze wychowanym, ze wsi, może dać opiekę i obsługę wzamian za utrzymanie. Vytenio (Archanielska) 10—20, godz. 8—10 i 14—16 3983

Wynajmę pokój lub wspólne mieszkanie — samotny—inteligentny, lat 38. Oferty do Adm. „Gońca" pod „Ideał". 3995

W pobliżu Holenderni pokój umeblowany z osobnym wejściem dla samotnego do wynajęcia Kreivoji (Krzywe Koło) 22-b m. 2. 4039

Potrzebny zespół muzyczny do restauracji. Pianino na miejscu. Warunki dobre. Vokiečių (Niemiecka) Nr. 14/2.

Ramę sportową oraz inne części rowerowe w stanie b. dobrym kupię. Jasińskio (Jasińskiego) 15—6.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedymina 11-a (I piętro). Telefony: Redaktor Naczelny 42, Redakcja 8-13. Administracja 7-09. Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10—15. Redaktor przyjmuje od godz. 12—14. Administracja czynna od godz. 8—16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: Wiersz milim. na 4 str. 15 fen. Drobne 10 fen. za wyraz. 1 wiersz w kronice — 50 fen., matrymonjalne — 20 fen. za wyraz, litera tłustego druku w ogłoszeniach drobnych—15 f., poszukującym pracy 50 proc. rabatu. Lekarze — 2 RM., Akuszerki — 1 RM. Nekrologi do 100 m/m 15 fen., wyżej 20 fen. za wiersz milimetr. Za podanie adresu do Administracji — 30 fenigów. Stronica ma 8 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.
W niedziele i dnie świąteczne ogłoszenia o 50% droższe.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie Wydawca-redaktor: Czesław Ancerewicz.